

Listy Czytelników

O los nauczycieli-weteranów

Szary pracownik, nauczyciel, który pracował długie lata jeszcze za czasów moskiewskich dla dobra ojczyzny — dziś nie zasłużył sobie w wolnej Polsce na emeryturę. Dlaczego? Bo nie opłacał nieistniejących wówczas, poza rosyjską służbą rządową, składki emerytalnych. Ci, którzy wstępowali do urzędów moskiewskich, mają dziś wszyscy zaopatrzenie emerytalne, chociaż jako Polacy mogli zajmować wtedy tylko najniższe stanowiska. Mie-

li jednak rozmaite świadczenia, jak np. „Kasy chorych”, których my, nauczyciele z czasów rosyjskich jesteśmy pozbawieni.

Wprawdzie w styczniu 1931 r. wniesiono do Sejmu projekt opracowany w porozumieniu z zarządem gł. Tow. Naucz. S. W., lecz nie doczekał się on plenum, wobec rozwiązania izb ustawodawczych. 2 marca 1933 r. sprawa ta była ponownie rozpatrywana na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu. Część członków komisji wypowiedziała się wtedy przeciw uchwaleniu osobnej ustawy, gdyż to wywołałoby liczne zgłaszanie się kandydatów — objaw ze względu finansowych niepożądany.

W dalszym ciągu wiec nauczycielom-weteranom dzieje się niesprawiedliwie, choć nawet inwalidom-Ukraińcom, walczącym w r. 1918 przeciwko Polsce, przyznano zaopatrzenie. Nas potraktowano jak żebraków, dla nas pieniędzy w skarbie polskim zabrakło. Gdy robiłam starania w sprawie mojej emerytury, nie znalazłam w urzędach chęci zrozumienia, zajęcia się moim losem. W najlepszym razie odsyłano mnie do urzędu do urzędu, wyrażając współczucie, gdzie indziej znów — jak np. w Ubezpieczalni i Ministerstwie Skarbu — krzyczano na mnie lub przyjmowano słowami: „Nie mam pani nic więcej do powiedzenia”, „Zegnam panią”, „Niech mi pani nie przeszkadza pracować” itp.

Dziś, gdy jesteśmy znękani, wyčerpani, niedośli do pracy, mocarstwowa Polska nie znajduje dla nas chleba ani lekarza na nasze bóle; ot... zdolni jesteśmy na śmietnik. Nikt się o nas nie troszczy, choć zaopatrzenie emerytalne i opieka lekarska nie są żadną łaską, lecz obowiązkiem państwa wobec obywateli, którzy służyli mu wieloletnią pracą.

S. J. nauczycielka od 1893 r.

Likwidacja strajku w cukrowni Józefów

Strajk 700 robotników, zatrudnionych w cukrowni Józefów pod Warszawą został zlikwidowany w drodze bezpośrednich pertraktacji między stronami. Robotnicy uzyskali wyrównanie plac i 27 b. m. popołudniu podjęli ponownie pracę.



Ichtiomental

Z nastaniem słotnych i dąstych dni jesiennych, należy pamiętać o tem, że znany i wypróbowany od 30 lat, środek do nacierania „ICHTIOMENTAL” stosuje się przy bólach reumatycznych i neuralgicznych z doskonałym rezultatem, a przy codziennym kilkuminutowym nacieraniu „ICHTIOMENTAL” chroni i zapobiega przeziębieniom i grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i hurtowniach aptecznych.

SANDACZE

POMOKLE klg. zł. 1.10. PŁOCIE klg. zł. 1.00 i inne ryby żywe i śniecie najtańiej „Spółka Rbajków”, Hoża 44 wprost „Hollywoodu”.

Nie było nowych ulg kredytowych a jedynie przedłużenie już istniejących

Jak się dowiadujemy, w kołach pracowników miejskich wywołała zdziwienie wiadomość, jaka ukazała się wczoraj o rozszerzeniu ulg dla pracowników miejskich przez przyznanie im kredytu w miejskich zakładach spożywczych, z którego mają jakoby zacząć korzystać od 1 grudnia.

Z kredytu tego pracownicy miejscy zawsze korzystali, obecne zaś władze miejskie znacznie kredyt ten ograniczyły w swoim czasie i kilkakrotnie przedłużały na określony termin. Teraz mamy do czynienia jedynie z ponownym przedłużeniem korzystania z tego kredytu w zężonym zakresie, gdyż dawniej pracownicy miejscy mieli kredyt nieograniczony, a obecnie korzystają z kredytu do wysokości 60 zł. miesięcznie, w zależności od zajmowanego stanowiska.

Opóźnianie wypłaty poborów w oświacie pozaszkolnej

W związku ze zmianą warunków pracy w miejskiej oświacie pozaszkolnej, służbę miejską opuściło kilkadziesiąt osób, które nie przyjęły nowych warunków. Na ich miejsce i na szereg innych wolnych stanowisk przyjęto z dn. 1 września około 60 nowych pracowników. Z niezrozumiałych

Kredyt ten polega na tem, że w ciągu miesiąca pracownik nabywa żywność na książkę, a na pierwszego każdego miesiąca należność jest potrącana z pensji. Jest to system dogodny dla obydwoch stron, w żadnym jednak wypadku nie może być zaliczony do nowych ulg, w związku z powiększeniem podatku od uposażeń.

Strajk przy budowie linii kolejowej

Przy budowie linii kolejowej Radzymiń — Tuszcz, wykonywanej przez firmę prywatną, wybuchł strajk spowodowany zaleganiem przez firmę w wypłatach. Strajk objął ponad 100 pracowników. Inspekcja pracy VII obwodu podjęła interwencję w celu zlikwidowania zatargu.

Z miasta

chowskiej do Gluchej, władze administracyjne zarządziły zamknięcie ruchu pojazdów mechanicznych i konnych na tym odcinku, ul. Mińskiej na okres 3 miesięcy. W tym czasie objazd tego odcinka będzie się odbywał ul. Gluchą i Grochowską.

REJESTRACJA

W sobotę, 30 b. m., w ostatnim dniu drugiej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1915, winni zgłosić się w wydziale wojewskowym poborowi zamieszkałym na terenie 25 komisariatu P. P. oraz komisariatu wodnego.

Wypadki i kradzieże

Wypadek windziarza. W fabryce „Schichta” przy ul. Szwedzkiej 18, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek monterowi, Janowi Kobierskiemu (Marki), który wskutek własnej nie-

ostrożności został przygnieciony dźwigiem. Rannego przewiózł lekarz pogotowia do szpitala na Czystem.

Zastrzelony przy kradzieży węgla. Na jednym z wagonów kolejowych, przybyłym na Warszawę-Główną Towarową, znaleziono zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny z raną postrzałową głowę. Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki zabrano do prokuratury. Istnieje przypuszczenie, iż było to śmiertelne postrzelenie złodzieja przy kradzieży węgla z wagonu.

Koncert Na budowę kościoła Chrystusa Króla

Komitet Propagandy Budowy Kościoła Pomnika Chrystusa Króla w holdzie poległym w r. 1920 — organizuje koncert w salach Resursy Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64) dnia 1. XII. 1935 r. Koncert zapowiada się nader interesujący. — Udział biorą: p. Irena Dubiska, część fortepianową w wykonaniu p. Leontyna Bukowskiej, wypełnią utwory Chopina, a część wokali w wykonaniu artystów tej miary, jak p. Wanda Wermińska i Roman Poraj — dopełni pod każdym względem doskonale zapowiadający się koncert.

Dochód przeznaczony na budowę kościoła. Początek o godz. 6-jej popołudniu.

Bilety w cenie od 99 gr. do 3 zł. można nabywać w kasie Orbisu (Al. Jerozolimską 33) i w dniu koncertu od godz. 1 w Resursie Obywatelskiej.



oryginalna Aspirina wyrabiana jest obecnie także w Polsce! Nabyć ją można w każdej aptece. Aspirina z krzyżem „Bayer” na opakowaniu i tabletkach działa przy bólach głowy i chorobach z przeziębienia.

ASPIRINA Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 1.00, za 20 tabl. 2.25

RADZO

Piątek, dn. 29 listopada

6.30 „Kiedy ranne”... 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.05 Dzień. połudn. 12.15 AUD. DLA SZKÓŁ (DLA DZIECI ST.): „SULKOWSKI” — FRAGM. Z DRAMATU ST. ZEROMSKIEGO (ze Lwowa). 12.40 Muzyka salon. w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy”.

15.15 Wiad. o eksporcje. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Polskie pieśni (pl.). 16.00 Pogad. dla chorych w oprac. ks. kap. M. Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Kone. w wyk. Ork. pod dyr. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). W progr. E. Grieg: „Peer Gynt” — suita. 16.45 „Chwilka pytań” dla dzieci st. w red. W. Frenkła. 17.00 „Nowe zdobycze badań nad klimatem w Polsce” — reportaż z Inst. Botan. Uniw. Jagiel. dr. J. Dyakowskiej i dr. Br. Jaronia (z Krakowa). 17.15 „Minuta poezji”: Urywek z „Nocy Listopadowej” — Stan. Wyspiańskiego. 17.20 Kone. solistów: Wyk. Z. Swengrubenówna — śpiew. St. Nawrocki — fort. Rameau: Gawot z warjacji a-moll, Fr. Schubert: Impromptu Es-dur — wyk. St. Nawrocki. Pastorałki i berzerety francuskie z XVIII wieku: Estelle, Berge re légère, Ah mon berger — odp. Z. Swengrubenówna. St. Nawrocki: Preludjum Fis-dur. Dwa mazurki gis-moll i a-moll — wyk. St. Nawrocki. Szopski: Pieśni ludowe: Mój wianek z barwineku, Som, som w stawie rybicki, Niedaleko jeziora — wyk. Z. Swengrubenówna. 17.50 Poradnik sport. 18.00 „Melodje dla za-

kochanych” (Erotyki) — w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa); w progr. E. Grieg, Goldmark, P. Mascagni, i Nevin-Arth. 18.30 Pogad. aktualna. 18.40 „Życie kult. i art. st. bież.” 18.45 Pieśni rycerstwa polskiego w opr. mjr. Andrzejewskiego (pl.). 19.00 „Skrzynka roln.” — inż. W.



Dr. A. OETKER Sp. z o. o. Warszawa, Rakowiecka 23

KINA

ACRON: „Pat i Patachon jako jaz bandziści” i „Napad na fermę”. ADRIA: „Dwie Joasie”. ANTINEA: „Ludzie w bieli” i „Jej wysokość caluje”. AS: „Roześmiane oczy” i „Miłość Goryla”. AMOR: „Czerwony Sultan” i „Noe Wigilijna”. APOLLO: „Ostatni Posterunek”. BALTYK: „Anna Karenina”. CAPITOL: „Jaśnie Pan Szofer”. CASINO: „Dziewczę z Budapesztu”.

COLOSSEUM DUŻE: „Wacusi”. COLOSSEUM (MAŁA SALA): „Świat się śmieje”. CORSO: „Kaprysta hiszpański” i rewja.

ELITE: „Zaproszenie do walca” i „Śpiew, calus, dzwieniczn”. ERA: „Kaprysta hiszpański” i dodatki.

EUROPA: „Rapsodia Bałtyku”.

FAMA: „Walcząc o życie”.

FILHARMONJA: „Gabinet Figur Woskowych”.

FLORIDA: „Człowiek z doliny śmierci” i „Buster rozdaje miliony”.

FORUM: „Legion Nieustraszonej” i „Noce Wiedeńskie”.

HELJOS: „Szczęście na ulicy” i „Świątka wielkiego miasta”.

KOMETA: „Droga bez powrotu” i rewja.

KINOTEATR MIEJSKI: „Mała matczka”.

LOS: „Czarna Perla” i dodatki.

MASKA: „Jestem zbiegiem” i „Pro wokrator Aze”.

MAJESTIC: „Dykator”.

MARS: „Julika” i „Złoty detektyw”.

MEWA: „Wesoła Wdówka” i „Ostatni Sygnał”.

MUCHA: „Uciekinierzy” i „Donovan”.

METRO: „Bar - miewe”.

NOWA TOMBOLA: „Kryjówka szczęścia” i „Zakazana melodia”.

OKO PRASKIE: „Czar młodości” i dodatki.

PAN: „Chińskie Morze”.

PAR. SW. ANDRZEJA: „Pieśniarz Warszawy” i dodatki.

PETIT TRIANON: „Veronika” i „Katusza”.

POPULARNY: „Kaprysta hiszpański” i rewja.

PRAGA: „Skandale milionerów” i rewja.

RAJ: „Wyspa Skarbów”.

RENA: „Wesoła Zuzanna” i „Śladami Indjan”.

Sobota, 30 listopada.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.05 Dzień. połudn. 12.15 Kone. Ork. pod dyr. S. Czosnowskiego (z Wilna); w progr. muz. rozrywk. 13.00 Melodje operetkowe (pl.). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Koncert Triu Salonowego H. Balińskiej. Beethoven: Menuet G-dur, L. Delibes: Passepied, M. Rimski-Korsakow: Interludj Oriental, Halvorsen: Pierwsze spotkanie, Hummel: Rondo alla Turca, Bach: Bourrée, Longa - Müller: Serenada, Hansen: Pastorał, Hakon Borresen: Menuet. 15.00 Odczytanie noweli Johna Galsworthyego „Jeszcze raz”. 15.15 „Nasz handel morski”. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 „Walce i marsze” w wyk. Orkiestry 57 p. p. (z Poznania). 16.00 Lekcja jęz. franc. — lektor L. Roquigny. 16.15 Utwory na fortep. w wyk. F. Biryńskiego. S. Prokofjew: Preludjum op. 12 Nr. 7, Cl. Debussy: W Łodzi (En bateau), E. d'Albert: Scherzo op. 10 Nr. 2. 16.30 „Skrzynka techniczna” — red. W. Frenkła. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „POD NIEMIECKIM DACHEM I POD MAZURSKĄ STRZEŻĄ” — REPORTAŻ Z PRUS WSCHODNI-MELCHIORA WAŃKOWICZA. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt”: „Winni, czek” — pogad. wygł. dyr. Jan Ziabiński. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka” — Miasto świętych tradycji — Chelmo — pogad. wygł. H. Jeske - Chońska (z Torunia). 18.00 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Pszczółka króla Salomona” — J. Sorokowicz. 18.30 „Przegląd wydawnictw” — prof. Henryk Mościcki. 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Fragmenty z oper (pl.). 19.00 „Wesołe opowiadki góralskie” — opowie A. Zachemski. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Kone. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.” 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Andrzejki w świetlicy”. 21.30 „WESOLA SYRENA” — „Ogólne rozbrojenie” — audycja Mieczysława Janowicza - Terleckiego. 22.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego z udziałem J. Chasydy (skrzypce). Przy fort. prof. L. Urstein St. Moniuszko: Uwertura do op. „Halka”, P. Czajkowski: Elegja z suity smyczkowej — wyk. Ork. P. Czajkowski: Melodia, H. Wieniawski: Polonez D-dur — wyk. J. Chasyd, F. Schubert: Muzyka baletowa z „Rozamundy”. J. Strauss: Wale „Kobieta, wino i śpiew” — wyk. Ork. Francoeur - Kreisler: Siciliana i Rigaudon, Dinicu - Heifetz: Hora stocata — wyk. J. Chasyd, C. Saint-Saens: Marsz wojskowy francuski z Suity Algierskiej — wyk. Ork. 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. 23.05 „SPACER PO EUROPIE” — RETRANSMISJE Z ROZGŁOSNI EUROPEJSKICH.

Jerzy Andrzejewski.

Z teatrów

NOE

Sztuka w 5-ciu aktach André Obey'a w Teatrze Malickiej

„Noe” Obey'a jest sztuką zupełnie wyjątkową. Z początku uderza nas oryginalnością formy, łączącej misterium z groteską, żart z refleksją, poezję z prozą, fantastykę z realizmem, naiwność z wyrafinowaniem. I dopiero, kiedy wysłuchamy tej całej mądrej i czarującej opowieści o ludzkiej wierze, rozumiemy, na czym polega odrębność utworu Obey'a.

W przeciwieństwie do większości oglądanych na scenach dramatów i komedij „Noe” jest sztuką dla wszystkich, pełnowartościowym utworem popularnym. Wydaje mi się, że chociaż do każdego z nich przemówi, jednak zarówno do dzieci, jak i do dorosłych. Sądzę, że starsze

dzieci opuściłyby teatr zachwyczone. Wzrusza bowiem „Noe” bez względu na wiek i rozwój intelektualny. Jest to oczywiście moje wrażenie zupełnie osobiste i bezpośrednie, i być może mylę się.

Ale nie omył się chyba, gdy powiem, że jest w „Noem” czar, który pada prosto w serce. Bo to nie jest utwór dla mózgu, tylko dla serca. Wiem, że nie wytrzyma krytyki z punktu widzenia techniki dramatycznej, niema w nim bowiem ani dramatycznej konieczności, ani wzrastającego z aktu na akt napięcia. Ale to, co wnosi Obey, wyrównywa, kto wie czy nie z nadcięciem, te czy inne usterki. Jeśli mówię się o jakimś utworze, że posiada duszę, to „Noe” jest wła-

nie takim utworem z duszą.

Jego istotą jest religijność. Do długiej listy znakomitych pisarzy francuskich, reprezentujących w swojej ojczyźnie odrodzenie myśli religijnej, przybija jeszcze jeden obcy, obok Ghéona drugi reprezentant teatru.

Noe Obey'a, to stary, prostoliny człowiek, ewangeliczny „ubogi duchem”, który z pełną ufnością w Boga poddaje się jego woli i bierze na siebie trud ocalenia najbliższych przed potopem. Przychodzą ciężkie dni. Noe bez przerwy walczy z brakiem wiary swojej rodziny, jest samotny. I takim pozostaje. Gdy arka wyładowuje wreszcie na górze Ararat, synowie z żonami, wszyscy łaknący życia, rozchodzą się w trzy strony świata, stara towarzyska życia umiera. I jest tak, jak było od chwili, gdy Bóg przemówił do Noego — pozostaje Noe sam na sam z Bogiem. Najpiękniejsza to chyba w całej sztuce scena, kiedy Noe kończy dziękczynną modlitwę i wodzi, że jest sam na pustynnym szczy-

cie góry. Próżno woła za dziećmi. Dla ludzi, spragnionych ziemi, musi pozostać obcym i niezrozumiałym. Takie prawo świata i nie ma od niego ucieczki. Albo Bóg, albo ludzie. Ci, którzy odeszli, nie pamiętają, że są wybrańcami. W imię życia podejmą dawne walki dawne nienawiści. Noe jest od tego wolny. Ale za wiarę płaci samotnością.

Wielka to zasługa Obey'a i niezawodny dowód jego talentu, że podobnie wierne i zawsze żywe zagadnienie potrafił przedstawić z taką prostotą i szczerością, bez wielkich słów i bez patosu. Powtarzam — pełnowartościowy utwór, zasługujący na zobaczenie.

Wystawienie „Noego” dobrze świadczy o ambicjach Teatru Malickiej. Z pewnością sztuka Obey'a lepiej wypadła na dużej scenie, wyposażonej we wszystkie nowoczesne rekwizyty. Tem większa jednak zasługa reżyserki Zofji Modrzewskiej i dekoratora Stanisława Cegielskiego, iż w skromnych warun-